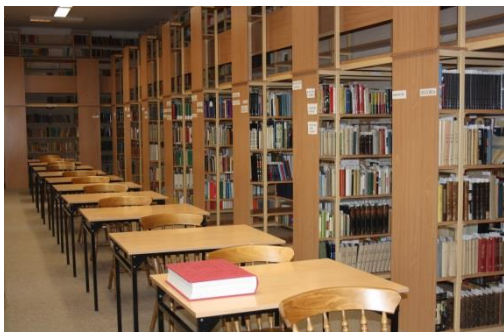


POWSTANIE I ROZWÓJ BIBLIOTEKI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KIELCACH

Pierwsze seminaria duchowne w Polsce zaczęły powstawać po roku 1564. Seminarium Duchowne w Kielcach zostało erygowane 3 czerwca 1726 roku przez biskupa krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego¹.



Kierownictwo w nowym seminarium biskup Szaniawski powierzył księżom komunistom. Było to zgromadzenie księży świeckich wspólnie żyjących, a zostało założone w Niemczech przez Bartłomieja Holzhausera. Do Polski zgromadzenie zostało sprowadzone w 1683 r. za sprawą króla Jana III Sobieskiego. Prawdopodobnie zdecydowała o tym niezwykle ożywiona działalność, jaką księża komuniści prowadzili na terenie Niemiec².

Prezes Instytutu księży komunistów, ks. Michał Gass, przychylił się do prośby biskupa i w dniu 17 sierpnia 1723 r. wysłał do Kielc ks. Andrzeja Karasia, dotychczasowego wicerektora seminarium warszawskiego. Przyjął on wikariat przy kolegiacie kieleckiej i przystąpił do prac budowlanych. Pod jego kierunkiem wzniesiono przy Krakowskim Przedmieściu budynek seminaryjny. W jednopiętrowym gmachu mieściły się mieszkania księży profesorów, sale wykładowe, refektarz i kuchnie. W jego drugiej części zwróconej ku ulicy Wesolej, znajdowały się mieszkania kleryków. W tym samym czasie po drugiej stronie kościoła Świętej Trójcy wybudowano gmach szkoły średniej, którą również mieli prowadzić księża komuniści.

Uroczysta inauguracja pierwszego roku formacji teologicznej w kieleckim seminarium duchownym odbyła się 9 września 1727 roku. Rektorem kieleckiej uczelni duchownej został jej budowniczy, wspomniany już ks. Andrzej Karaś. Funkcję tę pełnił do roku 1729. Wtedy to biskup Szaniawski mianował na rektora seminarium prezesa Instytutu księży komunistów ks. Michała Gassa. Natomiast ks. Karaś objął funkcję wiceprepozyta Kolegiaty Kieleckiej, w seminarium zaś pełnił funkcję wicerektora³.

Jako że realizowanie procesu dydaktycznego wymagało dostępu do książek, komuniści przywieźli z sobą do Kielc sporo pomocy naukowych i kaznodziejskich, przeważnie w postaci rękopisów. Ten liczący około 100 egzemplarzy księgozbiór stanowił zaczątek dzisiejszej biblioteki seminaryjnej. W następnych latach liczba książek zwiększyła się dzięki depozytowi, jaki na rzecz seminarium uczyniła Kapituła Kolegiaty Kieleckiej. Z protokołów jej posiedzeń wynika bowiem, że 16 sierpnia 1753 r. ks. kanonik Eustachy Słonka został oddelegowany do sprawdzenia ilości książek biblioteki kapitulnej przekazanych w depozyt bibliotece seminaryjnej. W następnym roku tenże ks. Słonka zakomunikował, że wspólnie z wicrektorem ks. Adamem Dachnowskim sprawdzili i porównali katalogi książek kapitulnych z katalogiem seminaryjnym i stwierdzili ich zgodność. Z powyższych danych można wyciągnąć ponadto wniosek, że w owym czasie biblioteką kierował wicerektor ks. Adam Dachnowski⁴.

Pierwszy lokal biblioteki seminaryjnej mieścił się w gmachu szkoły średniej na pierwszym piętrze od strony ulicy. Składał się z dwóch pomieszczeń. Obok znajdowało się mieszkanie wicerektora oraz sale szkolne⁵.

W okresie wojen napoleońskich, podczas zmagania z Austrią, wojska Księstwa Warszawskiego zajęły Kielce. W budynkach seminarium i szkoły urządzono szpital wojskowy. Niestety, w 1809 r.



przebywający tam ranni i chorzy żołnierze zaprუსzyli ogień, skutkiem czego powstał pożar, który strawił dużą część pomieszczeń szkolnych. Ogień w znacznym stopniu zniszczył bibliotekę i archiwum. Trudno powiedzieć, ile książek udało się uratować, tym bardziej że w 1811 r. wybuchł kolejny pożar, tym razem w części gmachu mieszczącej się po drugiej stronie kościoła Świętej Trójcy. Kilka lat później nad diecezjalną uczelnią i jej zbiorami zawisło jeszcze inne

poważne niebezpieczeństwo. Oto w związku z tym, że na mocy konkordatu, jaki został zawarty między carem Aleksandrem I a papieżem Piusem VII, duża część zniesionej diecezji kieleckiej weszła w skład nowo powstałej diecezji sandomierskiej (1818 r.), komisja rządowa zaleciła m.in. przenieść do Sandomierza bibliotekę i wszelkie sprzęty seminaryjskie. Jednak dzięki staraniom biskupa J. P. Woronicza do likwidacji seminarium kieleckiego nie doszło⁶.

Z relacji Tomasza Ujazdowskiego, byłego profesora Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach wiemy, że w 1827 roku biblioteka seminaryjna posiadała ok. 3000 tomów. Wśród nich wiele było książek obcojęzycznych. Ujazdowski twierdził ponadto, że „kiedyś była liczniejsza, lecz częścią zmniejszona przez wziętek i pożyczkę”. O bibliotece Szkoły Wojewódzkiej zaś napisał, że ma 4000 książek i że „rząd nie szczędzi na to pieniędzy”⁷.

Ówczesny biskup krakowski J. P. Woronicz doskonale znał wartość książki i jej rolę dla rozwoju kultury oraz dla formacji młodego pokolenia; wiedział dobrze o tragicznym losie biblioteki seminaryjnej, dlatego nie zwlekając, po upewnieniu się, że seminarium nadal pozostanie w Kielcach, mianował specjalnego bibliotekarza z grona profesorskiego. Został nim w 1823 r. ks. Mikołaj Radkiewicz, który przybył do Kielc po ukończeniu studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Nowy bibliotekarz od razu przystąpił do opracowania katalogu biblioteki. Sporządził go w trzech egzemplarzach: dla Konsystorza Jeneralnego Krakowskiego, dla Konsystorza Feralnego Kieleckiego dla biblioteki. Ze sporządzonego katalogu wynikało wtedy, że biblioteka ma 2609 książek⁸.

W roku 1841 r. na urząd rektora seminarium został powołany ks. Maciej Majerczak. Ponieważ księżom komunistom odebrano szkołę wydziałową i włączono ją do szkoły wojewódzkiej, która mieściła się w tym samym gmachu (1816 r.), przed nowymrektorem pojawiła się konieczność znalezienia pomieszczeń dla biblioteki. Aby zaradzić tej potrzebie, podjął on działania zmierzające w trzech kierunkach: 1) przygotowanie nowego lokalu dla biblioteki, 2) przeniesienie do niego księgozbioru i uporządkowanie go, 3) zakup nowych książek, szczególnie obcojęzycznych. Podjęte prace budowlane sprawiły, że bibliotekę przeniesiono do sali na pierwszym piętrze gmachu seminaryjnego⁹.

W latach 1844-1847 wykonano jesionowe regały. Wyposażenie biblioteki stanowiły ponadto dwa stoły i sześć krzesełek wyplatanych z trzciny. Z korytarza do pomieszczenia bibliotecznego wchodziło się przez jesionowe drzwi z napisem „Bibliotheca”. Rektor Majerczak już w pierwszym roku swoich rządów zakupił 59 nowych książek, dbając jednocześnie o systematyczne oprawianie tych, które były zniszczone. Zaprenumerował też czasopisma. Do biblioteki oddał także cały własny księgozbiór.



W 1855 r. w specjalnym piśmie zaadresowanym do swojego następcy na urzędzie rektorskim, ks. Józefa Gawrońskiego, zalecił sporządzenie katalogu biblioteki w trzech egzemplarzach, z których jeden miał zostać w bibliotece, drugi miał być włączony do akt seminaryjnych, zaś trzeci winien trafić do Konsystorza Jeneralnego. Te katalogi prawie w całości zachowały się do dziś. To z nich właśnie czerpiemy podstawowe informacje o dziewiętnastowiecznym księgozbiornym seminaryjnym¹⁰.

Niezmiernie interesujące zagadnienie stanowi kwestia źródeł, z jakich napływały książki do biblioteki seminaryjnej. Wiemy już, że pierwsze egzemplarze pojawiły się za sprawą księży komunistów; ważną rolę odegrał także depozyt Kapituły Kieleckiej. I choć z czasem wzrastała liczba książek kupowanych przez *władze* seminaryjne, to należy odnotować, że ważne źródło pozyskiwania nowych pozycji stanowiły darowizny. Jednym z pierwszych donatorów był biskup kielecki Wojciech Górski, który testamentem *przeznaczył* swój księgozbiór dla seminarium. Wiadomo również, że wiele pozycji przekazał do biblioteki seminaryjnej biskup Karol Skórkowski. *Znaczna też była* darowizna kieleckiej rodziny Fahlów, przekazana testamentem w 1802 r. przez ostatniego jej członka, ks. Andrzeja Fahla, proboszcza z Wietrzychowic". Liczba ofiarodawców była znacznie większa. Należeli do nich biskupi, profesorowie, rektorzy seminarium oraz księża z diecezji. W drugiej połowie XIX w. do biblioteki kieleckiego seminarium trafiło też wiele książek z bibliotek skasowanych wówczas klasztorów: augustianów w Książu Wielkim, paulinów w Leśniowie, franciszkanów w Nowym Korczynie, kanoników laterańskich w Wolbromiu oraz bernardynów na Karczówce w Kielcach¹².

W 1872 r. nowym rektorem seminarium został ks. Kazimierz Wnorowski. Z tego czasu posiadamy przypadkową wiadomość o ilości książek w bibliotece. Oto na kopii pisma Kieleckiej Izby Skarbowej z 12 lutego 1874 r., sporządzonego podczas ostatecznego przejmowania majątku seminaryjnego na podstawie ukazu kasacyjnego z 1865 r., widnieje zapis: „Pozostawia się dla seminarium dom z biblioteką liczącą 4924 tomy”¹³. Niestety, niektóre zbiory, jak np. bogaty zbiór przyrodniczy Hipolita Święcickiego, byłego profesora szkół realnych kieleckich, zakupiony w II połowie XIX w. — zaginęły. Również wielką szkodą dla biblioteki było zniszczenie w 1892 r. — z obawy przed represjami władz carskich -nielegalnych materiałów rękopiśmiennych i drukowanych dotyczących powstań narodowych¹⁴.

W latach 1893-1897 seminarium zostało zmuszone do zawieszenia swojej działalności. Bibliotekę zamknięto i opieczętowano. Kiedy wznowiono nauczanie, stwierdzono, że w bibliotece panuje wielki nieporządek. Książki powyrzucane z szaf i półek leżały na podłodze. Był to niewątpliwy efekt przeprowadzanych rewizji. Wszystko pokrywała gruba warstwa kurzu. Należało jak najprędzej przeprowadzić gruntowny remont lokalu i uporządkować książki¹⁵. Prace nad księgozbiorem zaowocowały powstaniem nowego katalogu, który zawierał spis książek podanych według kolejnej numeracji. Posiadał on następujące działy: patrologia, teologia dogmatyczna, teologia moralna, teologia pasterska, liturgia, prawo kanoniczne. Z katalogu wynikało, że biblioteka posiadała w tym czasie 7198 książek. W wyniku zakrojonych na szeroką skalę prac nad gruntowną przebudową i rozbudową gmachu seminaryjnego, które rozpoczęto w 1912 r., biblioteka zyskała nowe pomieszczenia od strony ulicy, która dziś nosi nazwę Jana Pawła II.

W 1914 roku biblioteka otrzymała nowego opiekuna. Został nim młody profesor, dawniejszy pomocnik bibliotekarski, ks. Z. Pilch. Nowy dyrektor postanowił przeprowadzić zmiany w układzie księgozbioru. Książki uporządkowano według formatów. Stopniowo wprowadzano katalog kartkowy. Tocząca się w tym czasie I wojna światowa, choć gdzie indziej spowodowała olbrzymie spustoszenia, nie wyrządziła strat w księgozbiornie. Po jej zakończeniu opiekę nad biblioteką powierzono ks. Józefowi Zdanowskiemu. W tym okresie do seminarium napłynęło sporo książek po zmarłych księżach z diecezji. Poważnym nabytkiem dla seminaryjnej księżnicy były przywiezione z Pińczowa pozostałości biblioteki reformatów. Należy zauważyć, że w tym czasie założono drogą bibliotekę. Była to tak zwana „biblioteka klerycka”. Prowadzili ją sami studenci. Trafiły do niej głównie nowości z takich dziedzin, jak: teologia, bibliistyka, historia, prawo kanoniczne, filozofia, muzykologia¹⁶.

W okresie międzywojennym biblioteka przeżywała okres intensywnego rozwoju. Księgozbiór znacznie się powiększył dzięki darowiznom i zakupom. Wspaniałym nabytkiem w tym czasie była darowizna testamentalna, jakiej dokonał biskup Augustyn Łosiński. *Przekazał* on bibliotece cały swój księgozbiór liczący ok. 1000 woluminów, w tym wiele dzieł zagranicznych.

W czasie II wojny światowej w budynku seminarium mieścił się szpital. Biblioteka była zamknięta, a drzwi wiodące do niej zabezpieczone. Otworzono ją dopiero po wycofaniu się Niemców w styczniu 1945 roku. Porządkowaniem księgozbioru zajął się ks. dr Mieczysław Żywczyński, późniejszy profesor KUL. Jego następcą został ks. Mieczysław Milewski, a wreszcie funkcję dyrektora objął ks. Tomasz Wróbel. W roku 1947 udało się otworzyć w pełni zorganizowaną czytelnię. Równoległe z inicjatywą ówczesnego rektora, ks. Szczepana Sobalkowskiego, zorganizowano czytelnię profesorską w salonie rektorskim. Obejmowała ona najnowsze dzieła naukowe, słowniki i czasopisma oraz aktualnie wychodzące dzienniki.

Pomieszczenia magazynowe biblioteki zostały gruntownie odnowione. Pomalowano ściany, wstawiono jedenaście nowych półek na książki. Dzięki staraniom dyrektora biblioteki rękopisy zostały oddzielone od druków, a ponadto wydzielono z księgozbioru inkunabuły, starodruki podzielono na polonika i obce, natomiast druki nowe już skatalogowane ustawiono na półkach na środku sali. Na specjalnie wydzielonych półkach ułożono czasopisma, ścianę północną pozostawiono wolną jako rezerwę na przyszłe zbiory.

Na początku 1950 roku Kuria Diecezjalna skierowała do pracy bibliotecznej dwie siostry urszulanki: Ludwikę Miedźwiecką i Joannę Chrostek — wykwalifikowaną bibliotekarkę. Później dołączyła do nich pani Halina Kurbielowa, dotychczasowa sekretarka przejętego przez władze szkolne gimnazjum i liceum św. Stanisława Kostki oraz pani Irena Schaley. Już wcześniej, bo w 1949 roku, przystąpiono do skatalogowania posiadanych czasopism. Regały dla nich były ustawione w mniejszej sali. Dla odróżnienia od sygnatur książkowych czasopisma oznaczono wielkimi literami oraz cyframi rzymskimi i arabskimi.

Choć biblioteka seminaryjna bez większego uszczerbku przetrwała czas zawieruchy wojennej, to w okresie reżimu stalinowskiego narażona była na największe niebezpieczeństwo. Po aresztowaniu ordynariusza kieleckiego, biskupa Czesława Kaczmarka, rektora seminarium kieleckiego Szczepana Sobalkowskiego i innych księży władze przeprowadziły w bibliotece kilka rewizji. Zarekwirowano wtedy ok. 300 cennych książek.

Od 1958 roku faktycznym dyrektorem biblioteki był nowy rektor seminarium, ks. Adam L. Szafranski. Etatowym pracownikiem była nadal pani Kurbielowa. W tym czasie dokonano wielu zmian i ulepszeń, m.in. założono centralne ogrzewanie. Biblioteka otrzymała także trzy duże pokoje znajdujące się po drugiej stronie korytarza. Zorganizowano w nich pracownię profesorską, czytelnię klerycką oraz wypożyczalnię i pomieszczenie, gdzie opracowywano zbiory.

Po ukończeniu organizacji czytelni i pracowni przeprowadzono prowizoryczne podsumowanie stanu biblioteki. Okazało się, że w księgozbiorze znajduje się ok. 10000 starodruków i 20700 druków nowych.

W latach 1957-1961 księgozbiór biblioteki znacznie się powiększył dzięki darowiznom księży: Włodarczyka i Sufajdy oraz biskupów Franciszka Sonika, Szczepana Sobalkowskiego, Jana Jaroszewicza. Po zlikwidowaniu Niższego Seminarium Duchownego wpłynęło do biblioteki 957 tomów, ze zlikwidowanego Gimnazjum i Liceum św. Stanisława Kostki w Kielcach biblioteka otrzymała 217 dodatkowych książek religijnych.

Dzięki zapobiegliwości ks. rektora Adama L. Szafranskiego do biblioteki przybyła grupa wysoko wykwalifikowanych bibliotekarzy z Alodia Gryczową na czele. Ich obecność zaowocowała skatalogowaniem inkunabułów. Mimo trudności dzięki konsekwentnej pracy skatalogowano większość księgozbioru.

W dniu 22 czerwca 1964 roku ponownie na stanowisko bibliotekarza seminaryjnego został powołany ks. Tomasz Wróbel. Ks. A. L. Szafranski przekazał mu protokolarnie 1 września 1964 r. katalogi: alfabetyczny, działowy, starodruków obcych i poloników, broszur, czasopism, map i atlasów wraz z legendą, a także projekt statutu i regulaminu biblioteki. Z braku czasu nie przeprowadzono „skontrum” przekazywanych zbiorów bibliotecznych. Na początku stycznia 1970 r. bibliotekarz otrzymał do pomocy s. Annę Zebrzowską ze zgrupowania Sióstr Służek NMPN, a od listopada 1972 r. przybyła także s. H. Kazimierzczak, którą w październiku 1976 zastąpiła w pracy s. E. Chmielewska.

W okresie od 1964 do 1977 napłynęło do biblioteki 15 047 woluminów. Jesienią 1974 roku dzięki pomocy ówczesnego dyrektora ekonomicznego seminarium, ks. Stanisława Wójtowicza, zabudowano ściany korytarza bibliotecznego wysokimi metalowymi półkami. W tym układzie biblioteka zaczęła stanowić pewną całość wyodrębnioną z ogólnej powierzchni gmachu¹⁷.

Następcą ks. T. Wróbla na stanowisku bibliotekarza był ks. Tomasz Rusiecki. Od 1994 r. funkcję tę pełni ks. Andrzej Kaleta. Ponadto w bibliotece pracują: siostra dominikanka — Paulina Sokołowska oraz pani Aleksandra Krupa. Jako wolontariuszki w pracach bibliotecznych pomagają panie: Halina Marzec oraz Magdalena Giza. Od września 1995 r. rozpoczęto komputerowe opracowanie zbiorów. Przystąpienie biblioteki do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES w Polsce znacznie przyspieszyło te prace, umożliwiając korzystanie z baz danych innych bibliotek teologicznych. Z początkiem 1996 roku biblioteka została podłączona do sieci komputerowej — Internet. W ostatnim czasie zmikrofilmowano kilkanaście najcenniejszych kodeksów liturgicznych. Wykonano pełną konserwację najcenniejszego zabytku przechowywanego w naszej bibliotece, jakim jest niewątpliwie „Graduał Wiślicki” datowany na przełom XIII i XIV w. W całej bibliotece założono instalację przeciwpożarową. Obecnie trwają prace zmierzające do przystosowania dawnych refektarzy: profesorskiego i kleryckiego oraz byłych pomieszczeń kuchennych dla celów bibliotecznych.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego, służąc profesorom i studentom naszej uczelni, stara się być otwarta na potrzeby całego środowiska naukowego Kielc.

Przypisy:

¹Ks. T. Wróbel, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga Jubileuszowa 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach. 1727-1977*, Kielce 1977, s. 61.

²Ks. J. Górka, *Żywot i dzieła wielebnego sługi Bożego Bartłomieja Holzhausera*, Tarnów 1908, s. 226.

³Ks. J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach. Szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927, s. 11-17.

⁴Ks. Tomasz Wróbel, *Biblioteka*, w: „*Seminarium Duchowne w Kielcach ...*”, mps. s. 22, Biblioteka WSD Kielce.

⁵Por. F. Puchalski, *Seminarium kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, Kielce 1901, s. 13.

⁶J. Zdanowski, *Seminarium ...*, s. 28—34.

⁷Por. A. Patkowski, *Tomasz Ujazdowski, wydawca Pamiętnika Sandomierskiego*, w: „*Pamiętnik Świętokrzyski*”. Kielce 1931. s. 234.

⁸Ks. Tomasz Wróbel, *Seminarium...*, s. 233.

⁹Ks. F. Puchalski, *Seminarium ...* s. 40.

¹⁰Ks. T. Wróbel, *Seminarium...*, s. 243-246.

¹¹Jw., s. 234.

¹²Por. J. Zdanowski, *Seminarium ...*, s. 45.

¹³ADK. SD — 63, k. 203

¹⁴Ks. J. Zdanowski, *Seminarium ...*, s. 39.

¹⁵Ks. J. Zdanowski, *Z walki o wolność kościoła pod zaborem rosyjskim*, Kielce 1925, s. 22-24.

¹⁶Ks. T. Wróbel, *Seminarium* s. 260-265.

¹⁷Ks. T. Wróbel, *Seminarium...*, s. 273-297.